VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 151)
z dnia 13 września 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 151)

13 września 2018 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie odpowiedzi ministra cyfryzacji na dezyderat nr 113 w sprawie przeprowadzania egzaminów dla osób ubiegających się o świadectwo operatora urządzeń radiowych w służbie radiokomunikacji amatorskiej;

– rozpatrzenie odpowiedzi ministra energii na dezyderat nr 112 w sprawie zasad rozliczania kosztów ciepła dostarczonego do budynków wielolokalowych;

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2017 r. poz. 1257 ze zm.) w zakresie składania skarg i wniosków (BKSP-145–367/18);

– rozpatrzenie projektów dezyderatów w sprawie:
– wprowadzenia przepisów uniemożliwiających zwrot budynków z lokatorami w ramach reprywatyzacji,
– zasad przyznawania specjalnego zasiłku opiekuńczego,
– opodatkowania osób fizycznych osiągających przychody ze źródeł położonych poza granicami Polski,
– zmiany przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt,
– przywrócenia obowiązku posiadania certyfikatu księgowego przez osoby trudniące się usługowym prowadzeniem ksiąg rachunkowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wanda Buk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji, **Tadeusz Skobel** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Wioletta Pilipiec** zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Zasobami Częstotliwości Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Piotr Stanisławski** szef Inspektoratu Łączności Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego, **Witold Zakrzewski** prezes Fundacji Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Radioamatorskich, **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram 151. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane do prawidłowego prowadzenia obrad i skutecznego podejmowania decyzji. Stwierdzam przyjęcie protokołów posiedzeń od numeru 130 do 149 wobec niewniesienia do nich uwag. Informuję jednocześnie, że protokoły znajdują się do wglądu w sekretariacie Komisji. W tym miejscu uzasadniony ukłon w stronę pana

sekretarza, który pilnuje, żebyśmy, a zwłaszcza bym ja nie przeoczył takiej ważnej kwestii i by ona była właściwie zaznaczona w naszych protokołach.

Szanowni państwo, w projekcie porządku tego posiedzenia mamy następujące sprawy. Punkt pierwszy – rozpatrzenie odpowiedzi ministra energii na dezyderat nr 112 w sprawie zasad rozliczania kosztów ciepła dostarczonego do budynków wielolokalowych. Punkt drugi – rozpatrzenie odpowiedzi ministra cyfryzacji na dezyderat nr 113 w sprawie przeprowadzania egzaminów dla osób ubiegających się o świadectwo operatora urządzeń radiowych w służbie radiokomunikacji amatorskiej. W tym miejscu informuję, że jest prośba, by punkt drugi był rozpatrzony jako pierwszy ze względu na kolizję z innymi sprawami. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że jest zgoda dla zmiany kolejności rozpatrywania punktów porządku naszego posiedzenia. Punkt trzeci – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego w zakresie składania skarg i wniosków. Punkt czwarty – rozpatrzenie projektów dezyderatów: w sprawie wprowadzenia przepisów uniemożliwiających zwrot budynków z lokatorami w ramach reprywatyzacji; zasad przyznawania specjalnego zasiłku opiekuńczego; w sprawie opodatkowania osób fizycznych osiągających przychody ze źródeł położonych poza granicami Polski; w sprawie zmiany przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt; w sprawie przywrócenia obowiązku posiadania certyfikatu księgowego przez osoby trudniące się usługowym prowadzeniem ksiąg rachunkowych.

Czy wobec takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Przypominam o prośbie zmiany kolejności, aby w punkcie pierwszym rozpatrzeć odpowiedź ministra cyfryzacji. Czy nie ma sprzeciwu wobec takiej propozycji? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż przyjęliśmy porządek posiedzenia, i przystępujemy do jego realizacji.

Proszę zatem przedstawicieli ministra cyfryzacji o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 113 w sprawie przeprowadzania egzaminów dla osób ubiegających się o świadectwo operatora urządzeń radiowych w służbie radiokomunikacji amatorskiej. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Wanda Buk:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, temat dotyczy wniosku organizacji radioamatorskich, Fundacji Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Radioamatorskich i Polskiego Związku Krótkofalowców, które zwracały się do prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej o powierzenie przeprowadzenia egzaminów. W tej sprawie toczyły się długie rozmowy przedstawicieli środowiska radioamatorskiego z przedstawicielami Urzędu Komunikacji Elektronicznej i każdorazowo prezes UKE wskazywał, że uzależnienie możliwości powierzenia egzaminów na świadectwo operatora urządzeń radiowych w służbie radiokomunikacyjnej uzależnia od jednolitej uzgodnionej wspólnie koncepcji organizacji przeprowadzenia takich egzaminów. Tych organizacji jest wiele, to nie są tylko te organizacje, które zgłosiły się z tym wnioskiem, stąd takie a nie inne stanowisko prezesa UKE, który odpowiada za prawidłowy przebieg tych egzaminów. Ponadto prezes UKE wskazywał radioamatorom formę, w jakiej mogłoby nastąpić to powierzenie. Wskazywał na możliwość i porozumienie, a także na wymagania, jakie powinny spełniać organizacje, którym powierza się przeprowadzenie egzaminów. Niestety organizacje nie przedstawiły tych koncepcji, o które wnioskował prezes UKE. Natomiast wystąpiły z prośbą, z postulatem o przeanalizowanie, czy można byłoby przekazać te uprawnienia w formie partnerstwa publiczno-prywatnego.

Kwestia ta została przeanalizowana przez przedstawicieli UKE. Wskazano, że faktycznie ta koncepcja wydaje się mocno problematyczna i wątpliwa pod kątem zgodności z prawem, dlatego że przede wszystkim partner prywatny zobowiązuje się do realizacji przedsięwzięcia za wynagrodzeniem, jest to odpłatna umowa pomiędzy stronami. Aktualnie prezes UKE nie posiada środków na wynagrodzenia dla podmiotu prywatnego i egzaminy na dzień dzisiejszy odbywają się poprzez infrastrukturę i sprzęt urzędu należącego do Urzędu Komunikacji Elektronicznej. W skład komisji naturalnie wchodzą pracownicy na stałe zatrudnieni w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej, którzy dysponują wiedzą specjalistyczną.

Natomiast jeżeli chodzi o te wątpliwości legislacyjne, to tutaj problemem jest to, że przedmiotem partnerstwa publiczno-prywatnego jest wspólna realizacja przedsięwzięcia oparta na podziale zadań i ryzyk, to jest art. 1 ust. 2 ustawy. W tym przypadku nie mamy niestety do czynienia ani ze wspólną realizacją, ani z podziałem ryzyk. Co do zasady też partnerem prywatnym może być wyłącznie przedsiębiorca lub przedsiębiorca zagraniczny, o tym mówi art. 2 w pkt 2. Przepisy nie przesądzają, w jakiej formie prawnej działają organizacje zrzeszające radioamatorów, to prawda. Natomiast obie organizacje, które się zwróciły do prezesa UKE, nie są przedsiębiorcami, dzisiaj nie prowadzą tej działalności jako przedsiębiorcy. Co więcej, tutaj jest jeszcze problem z definicją realizowanego wspólnie przedsięwzięcia, która połączona jest z utrzymaniem i zarządzaniem składnikiem majątkowym wykorzystywanym do realizacji przedsięwzięcia. Naturalnie w tym przypadku nie byłoby składnika ani nie byłoby współpracy. Oczywiście można by to było też inaczej zorganizować, natomiast wniosek dotyczył przekazania uprawnienia do prowadzenia egzaminów w całości.

Bardzo ważne na koniec, co należy podkreślić, umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym nie podpisuje się z dowolnym podmiotem, ponieważ jego wybór musi być dokonany w sposób naturalnie konkurencyjny poprzez prawo zamówień publicznych, oczywiście w zależności od tego, jaka jest kwota takiego postępowania. W tym przypadku mamy do czynienia z konkretnymi dwiema organizacjami, które oczekują zawarcia umowy. Jest więc problem, jeżeli chodzi o zadośćuczynienie wnioskom organizacji, żeby zrealizować to w formie partnerstwa publiczno-prywatnego.

Natomiast prezes UKE dość dogłębnie przeanalizował temat i rozważył możliwość przekazania tych egzaminów bez opłaty. Na dzień dzisiejszy zgodnie z art. 30 ust., przepraszam, z art. 150 ust. 3 ustawy – Prawo telekomunikacyjne za te egzaminy pobierana jest opłata. W związku z tym prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej wystąpił do ministra finansów z prośbą o przedstawienie stanowiska w przypadku możliwości odstąpienia. Przepraszam, zwrócił się o przedstawienie stanowiska w sprawie możliwości odstąpienia od pobierania opłat za przeprowadzenie egzaminu. Tutaj stanowisko ministra finansów było dość jasne, wskazał, że przychody z tych egzaminów stanowią dochód budżetu państwa i nie należy z tego rezygnować, więc z tej opcji prezes UKE też musiał zrezygnować.

Prezes UKE bardzo mocno podkreśla, że zależy mu na tym, żeby – jako jedyny podmiot odpowiedzialny za przeprowadzanie tych egzaminów, on musi tego pilnować – egzaminy były przeprowadzone w sposób profesjonalny. Dlatego też ta koncepcja, o którą proszone były organizacje i też przede wszystkim uwzględniająca to, że tych organizacji jest tak dużo, a wystąpiły jedynie dwie, była z jego punktu widzenia tak ważna. Proszę też zwrócić uwagę, że w przypadku, jeżeli będą jakieś wątpliwości co do wyników tych egzaminów, jakości przeprowadzenia tych egzaminów, weryfikacji tej wiedzy, to za nie odpowiada prezes UKE. Skargi do prezesa UKE będą kierowane bezpośrednio, on musi mieć odpowiednią wiedzę na temat tego, jak to jest zorganizowane. Takie jest stanowisko. Jeżeli są pytania, to odpowiem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Petycję referował pan wiceprzewodniczący Grzegorz Raniewicz. Bardzo proszę pana posła…

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Jest przedstawiciel wnioskodawcy, może najpierw jeszcze stanowisko wnioskodawcy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Czyli w pierwszej kolejności chciałby pan poseł też usłyszeć stanowisko wnioskodawców. Bardzo proszę przedstawicieli wnioskodawców o odniesienie się do przedstawionej odpowiedzi.

Prezes Fundacji Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Radioamatorskich Witold Zakrzewski:

Witold Zakrzewski, Fundacja OPOR, członek Rady Działalności Pożytku Publicznego przy przewodniczącym Komitetu ds. Pożytku Publicznego. Panie przewodniczący,

Wysoka Komisjo, pierwsze sprostowanie, organizacje nigdy nie występowały o partnerstwo publiczno-prywatne, ponieważ ustawa – Prawo telekomunikacyjne mówi o powierzeniu zadania publicznego realizowanego przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. W związku z tym wychodziliśmy z założenia, że takie zadanie publiczne przynależne prezesowi UKE powinno być powierzone na zasadach ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie. Zasady te są znane administracji publicznej, są jasne, precyzyjne, i to prezes UKE określa zasady wyboru partnera do realizacji zadania publicznego powierzonego organizacji pozarządowej. Z taką intencją składaliśmy nasz wniosek.

Co do tego, że jest wiele organizacji – te organizacje się porozumiały, że wystąpią do prezesa UKE o to, żeby powierzyć zgodnie z ustawą – Prawo telekomunikacyjne te egzaminy. Tak jak już na poprzedniej Komisji mówiłem, na całym świecie, od Odry na zachód, wszystkie egzaminy prowadzone są przez organizacje radioamatorskie. Nawet tak wielka organizacja ARRL, czyli Amerykański Związek Krótkofalowców, w porozumieniu z FCC, czyli ichniejszym UKE, prowadzi egzaminy we własnym zakresie, prowadzi je na całym świecie i nie widzi problemu. Dlaczego? Dlatego że to są egzaminy testowe. Warunki, jakie powinny zawierać te testy, są określone rekomendacjami CEPT, tutaj nikt nie może zmienić, bo te warunki są określone przez międzynarodową organizację CEPT, która określa, jakie warunki, jakie dziedziny na egzaminie muszą się znaleźć. Czyli te kryteria są jasne, precyzyjne, określone na całym świecie.

W związku z tym, że te rozmowy trwały bardzo długo, doszliśmy do wniosku, że na dzień dzisiejszy nie ma woli ze strony prezesa UKE. Nie mogliśmy przedstawić koncepcji egzaminów, ponieważ to zadanie należy do prezesa UKE, który musi warunki określić, a nie organizacje mają określać warunki, na jakich chcą otrzymać powierzone zadanie. Jest to taka konstrukcja prawna w Rzeczypospolitej, która się przyjęła dla organizacji pozarządowych i jest realizowana przez wszystkie organy administracji. Czego dowodem są konkursy ogłaszane na zadania publiczne i tam są określone warunki, na jakich organizacja ma aplikować o powierzenie takiego zadania.

Co do środków finansowych, na dzień dzisiejszy, to chciałbym się odnieść do tego, że jeżeli pobierane są opłaty z tytułu egzaminu, które mogą być tylko i wyłącznie przeznaczone na realizację tego zadania, czyli egzaminów, to nie mogą one trafiać gdziekolwiek indziej. Jeżeli prezes UKE twierdzi, że nie ponosi z tego tytułu kosztów, to mam pytanie jako obywatel – co się dzieje z tymi pieniędzmi? One są niewielkie, ale co się dzieje z tymi pieniędzmi w takim razie, gdzie one trafiają, jeżeli one nie są przeznaczone na realizacje zadania pod tytułem egzaminy na pozwolenie radiowe w służbie radiowej komunikacyjnej amatorskiej? Tym niemniej w petycji zwróciliśmy się, że chcemy zlikwidować tę opłatę, bo to rzeczywiście komplikuje trochę sytuację zarówno w przypadku powierzenia, jak i w ogóle prowadzenia egzaminów przez organizacje. W naszej propozycji jest zlikwidowanie tej opłaty z tytułu egzaminów, ponieważ prezes UKE pobiera drugą opłatę z tytułu wydania świadectwa operatora i pozwolenia radiowego. W związku z tym to są opłaty, które pobiera się z tego tytułu, w przypadku egzaminów to są niewielkie opłaty i można z nich tak naprawdę zrezygnować. Taka była intencja organizacji, zarówno Polskiego Związku Krótkofalowców, który jest reprezentantem krótkofalowców polskich w międzynarodowej organizacji krótkofalarskiej, jak i organizacji skupionych w porozumieniu organizacji radioamatorskich.

Nie możemy się zgodzić z taką sytuacją, że nie można było tego powierzyć, bo można było to zadanie powierzyć. Jest to tylko i wyłącznie wola prezesa UKE, a jak widać, rozmowy nie przyczyniły się do tego, żeby tę dziedzinę przekazać specjalistycznej grupie osób, które się na tym znają. Biorąc pod uwagę to, że furtki bezpieczeństwa rozwiązań prawnych wskazaliśmy w naszej petycji, ponieważ tworzymy listę egzaminatorów, która będzie pod kontrolą prezesa UKE, w związku z tym prezes UKE ma wpływ na to, kto będzie egzaminatorem, jest w stanie sprawdzić, czy ta osoba jest, ma wiedzę, czy ta osoba będzie mogła przeprowadzać egzaminy. Co więcej, organizacje wezmą na siebie odpowiedzialność za prawidłowe prowadzenie tych egzaminów. Osobiście nie boję się, zrobią to dobrze. Robią to organizacje na całym świecie, możemy również to zrobić w Polsce i domagamy się tego od wielu lat. Jest to tylko i wyłącznie wola dotycząca tego, jak będzie zapisane prawo. Myśleliśmy, jak pracowaliśmy nad ustawą – Prawo teleko-

munikacyjne, że zapis dotyczący powierzenia pozwoli na przekazanie tym organizacjom egzaminów. Okazało się, że ten zapis jest tak naprawdę martwy i to nie stoi po stronie organizacji, tylko stoi po stronie administracji publicznej, która się broni przed tym, żeby przekazać zadanie, które jak widać ze statystyk, tak naprawdę nie jest wielkie, a dla organizacji bardzo ważne, dlatego że to jest kwestia rozwoju służby radiokomunikacyjnej amatorskiej i dopływu młodych ludzi do służby w sposób łatwy, miły i przyjemny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy pan chciałby coś dodać? Panie przewodniczący, zatem proszę o pana stanowisko.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dyskutowaliśmy już na ten temat na poprzedniej Komisji. Wyjaśnienia ministerstwa pokazują, że faktycznie około 500 osób przystępuje do tych egzaminów. Jest to niewielka skala i tutaj bym stał na stanowisku wnioskodawcy tej petycji. Myślę, że organizacje są w stanie sobie z tym spokojnie poradzić. Tym samym uznaję, że petycja jest zasadna i powinniśmy przystąpić do zmiany prawa tak, aby jednak umożliwić tym organizacjom przeprowadzanie tych egzaminów. Skoro przez tyle lat ministerstwo nie potrafiło dojść do porozumienia, to trzeba… Znaczy zapis jest martwy i trzeba ten zapis zmienić. Stąd mój wniosek o uznanie petycji za zasadną i przygotowanie projektu ustawy. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Czy mogę się odnieść?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Tak, oczywiście, pani minister. Natomiast włączając się do tej dyskusji, chciałbym powiedzieć, że punkt wyjścia stanowi jednak odpowiedź na pytanie, czy chcemy tego powierzenia. Jak rozumiem, pani potem przedstawia uwarunkowania tego powierzenia, na ile ono jest możliwe w dzisiejszych regulacjach, w dzisiejszych rozwiązaniach organizacyjnych, a na ile one stoją na przeszkodzie. Jeżeli jednak odpowiemy sobie na pytanie, czy chcemy tego powierzenia, to potem oczywiście trzeba stworzyć rozwiązania, które to umożliwią. Jeżeli stoimy na stanowisku, że nie chcemy tego powierzenia, to cała dyskusja o zmianie jest bezpodstawna, bezzasadna, bezcelowa, bo tkwimy w stanie dzisiejszym.

W moim przekonaniu są ważne względy, żeby uznać zasadność tej propozycji zawartej w petycji. Zaczynając od zasady subsydiarności konstytucyjnej, jest podmiot, który jest gotów zrealizować to zadanie. Ten podmiot przedstawia swoje kompetencje, żeby przeprowadzić, zrealizować to zadanie w sposób należyty. Wreszcie, to oczywiste, że urząd powierzając realizację tego zadnia, zachowuje pełną kontrolę nad tym, czy to zadanie jest wykonywane prawidłowo. Zatem w moim przekonaniu to jest ten punkt, który powinniśmy sobie tu jednoznacznie wyjaśnić, na ile Urząd Komunikacji Elektronicznej jest otwarty na taką współpracę, na taką propozycję, jaka została zawarta. Wydaje mi się, że bardzo mocnym argumentem jest powoływany fakt, że tak się postępuje we wszystkich cywilizowanych krajach, więc żebyśmy nie szukali własnej, powiedziałbym, oryginalnej ścieżki, skoro te rozwiązania są jakoś sprawdzone w jakiś innych krajach. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Naturalnie z tym wszystkim, co pan tu powiedział, się zgodzę. Natomiast przede wszystkim nie zgodzę się z tym, co powiedział przedmówca. Jedna zasadnicza uwaga, to nie jest przepis martwy, dlatego że prezes UKE powierzył przeprowadzanie egzaminów w służbie lotniczej,i to nie jest tak, że prezes UKE jest przeciwny powierzeniu również w przypadku egzaminów przeprowadzanych w służbie radioamatorskiej, to nie jest tak. Natomiast problemem jest to, że na spotkaniach, które się odbywały, były adresowane konkretne wątpliwości. Na przykład chociażby zasoby jednej z fundacji, która według prezesa UKE dysponuje trzema osobami. Skoro dysponuje trzema osobami, a jest to przeprowadzane w szeregu lokalizacji, to jak zamierzają przeprowadzić te egzaminy? Prezes UKE nie ściągnie z siebie odpowiedzialności, wbrew temu, co powiedział wcześniej pan prezes, dlatego że ustawowo ta odpowiedzialność na nim spoczywa, więc on po prostu

musi mieć wiedzę na temat tego, chociażby wstępnej koncepcji, jak by to się miało odbywać. Dzisiaj dowiedzieliśmy się i też usłyszeliśmy, że oczywiście prezes UKE miałby certyfikować osoby, które by te egzaminy przeprowadzały, czyli rozumiem, że po prostu byłoby to skaskadowanie całego procesu niżej. Tak naprawdę to nie jest zła wola prezesa UKE, tylko to jest brak tej koncepcji, tych ram, co tak naprawdę poza tym powierzeniem, które się powtarza jak mantrę, jest oczekiwane. Też nie mieliśmy wiedzy na temat tego, że wszystkie podmioty, które są zainteresowane przeprowadzaniem tych egzaminów, porozumiały się. Wręcz przeciwnie, wiedza obecna prezesa UKE jest taka, że tutaj jest bardzo duży spór pomiędzy podmiotami.

Jeżeli podmioty będą w stanie przedstawić ramy, koncepcję, to jak najbardziej zgodnie z tym z regulacjami, które są zawarte w Prawie telekomunikacyjnym, prezes UKE określi konkretne wymagania. Tylko musimy wiedzieć konkretnie, o czym rozmawiamy, poza tym powierzeniem, bo ktoś chce. Tak że tak wygląda to stanowisko.

Proszę pamiętać, że jest szereg przepisów, które muszą być spełnione, musi być zapewniona ochrona danych osobowych. Prezes UKE na dzień dzisiejszy też nie chciałby ograniczać ilości miejsc, w których są przeprowadzane. Troszeczkę inaczej zostało to przedstawione, niż my to widzimy. Natomiast jest tutaj gigantyczne pole do dyskusji i do efektywnej dyskusji. Musimy najpierw otrzymać tę jednolitą koncepcję, o którą od dłuższego czasu prezes UKE prosi.

Natomiast co się dzieje z pieniędzmi, o które pan prezes też wcześniej pytał. Tak jak powiedziałam w trakcie mojego wystąpienia, to jest dochód budżetu państwa. Tak że takie jest stanowisko.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Pani minister, mam poczucie, że to jest ważny moment tej debaty, wymiana argumentów. Może nie było okazji, może Komisja do Spraw Petycji to jest dobre miejsce, że możemy sobie przedstawić warunki, na jakich ta współpraca w przyszłości jest możliwa. Rozumiem, że urząd, ponosząc odpowiedzialność, musi dbać o to, by to zadanie było wykonywane należycie. Jednak rozumiem też, że są partnerzy, którzy biorą tę odpowiedzialność i przedstawiają swoje kompetencje w tym zakresie. Bardzo proszę. Proszę się oczywiście przedstawić.

Szef Inspektoratu Łączności Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego Piotr Stanisławski:

Dzień dobry, Piotr Stanisławski, Związek Harcerstwa Polskiego. Jestem na poziomie Głównej Kwatery instruktorem odpowiedzialnym za realizację łączności w całym związku. Szanowni państwo, gdzieś nastąpiło pewne przekłamanie informacji. Myśmy występowali wielokrotnie i podczas rozmów z panem prezesem Urzędu Komunikacji Elektronicznej, że w tej chwili formą odbywającą się, co zresztą już wskazał wcześniej w swojej wypowiedzi pan prezes, jest forma elektroniczna. W związku z czym tutaj odpowiedź jest zerojedynkowa, albo na dane pytanie została udzielona poprawna odpowiedź, albo nie. Oczywiście możemy rozmawiać o technikaliach, o sposobie zabezpieczenia, sposobie ochrony danych, i tutaj jesteśmy oczywiście otwarci, takich propozycji kilka przedstawialiśmy. Czy będzie to na serwerach komunikacji elektronicznej, czy będą to serwery zupełnie niezależne, czy będą to zupełnie inne elementy, ale forma i sposób przeprowadzania egzaminu została przez nas określona. Dlatego nie bardzo rozumiem, skąd nagle takie pytanie, że nie została taka opcja z naszej strony przedstawiona. Została przedstawiona.

Wracając jeszcze do tematu, o którym też żeśmy podczas poprzedniego spotkania rozmawiali, nawiążę tylko do takiej jednej technicznej może już w tej chwili rzeczy. W tym roku w sierpniu odbył się na terenie Wyspy Sobieszewskiej zlot Związku Harcerstwa Polskiego w stulecie powstania organizacji. Na tym zlocie mieliśmy ponad 14 tys. młodych ludzi, z czego gros z nich było w służbach zabezpieczenia zarówno medycznych, jak i technicznych. Wszyscy ci ludzie korzystali ze środków łączności nasobnej, czyli zwykłych amatorskich radiowych telefonów ręcznych. Gdyby ich nie było i gdyby nie przeszkolenia wcześniej przez nas robione, po prostu trzeba by było mieć, nie wiem, gołębie pocztowe, umyślnych na rowerach, biegaczy, którzy by takie informacje przynosili.

Duża część z tych młodych ludzi jest zainteresowana kontynuacją. Celowo też poprosiłem moich kolegów z różnych ośrodków harcerskich w Polsce, żeby na razie wstrzymali się z organizowaniem kursów, bo czekamy na informacje, co się będzie działo z efektem pod tytułem egzamin państwowy. Czy będzie taka możliwość, żeby organizacje przejęły taką opcję jak organizowanie rzeczonych egzaminów, czy też będą znów dzieciaki musiały jeździć do różnych miejsc na terenie Rzeczypospolitej. Myślę, że to też jest jakiś argument w tej rozmowie.

Chcemy i jesteśmy w stanie zapewnić taki dobrze pojęty w naszym interesie egzamin. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Jeszcze pan, proszę bardzo.

Prezes Fundacji OPOR Witold Zakrzewski:

Witold Zakrzewski, Fundacja OPOR. Chciałbym się do dwóch rzeczy odnieść. Po pierwsze, do stwierdzenia pani z ministerstwa dotyczącego fundacji, bo dotyczy mojej fundacji. Wielokrotnie są przekazywane fałszywe informacje o osobach, które są związane z fundacją. Mamy 150 wolontariuszy, proszę pani, którzy współpracują na co dzień w różnych projektach. Fundacja zapewnia środki na to, żeby ci wolontariusze mogli funkcjonować, i taka jest rola fundacji. Poza tym fundacja powstała właśnie po to, żeby wspierać Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Radioamatorskich. Również możemy się pochwalić, że ostatnio do tego porozumienia przystąpił Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Znaczy jesteśmy strukturą, która daje szansę na to, żeby zorganizować wiele rzeczy. Po prostu zachęcamy organizacje do tego, żeby przyjęły na siebie pewną odpowiedzialność za realizację tych zadań, których tak naprawdę państwo nie musi realizować. Organizacje zrobią to lepiej, dlatego że dotrą do osób, że będą na miejscu, że będą zainteresowane, żeby jak najwięcej osób przystępowało do tych egzaminów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Myślę, że warto dodać, jak ważna jest to umiejętność w sytuacjach kryzysowych. Mam wrażenie, że niekiedy nam to trochę umyka. Mamy takie przekonanie, radioamatorzy, że to taka trochę zabawa pasjonatów, ale przecież w sytuacji, kiedy przyjdzie choćby huragan, pozrywa linie energetyczne, okazuje się, że inna łączność przestaje funkcjonować, to wtedy te sposoby komunikacji mogą być bezcenne w sprawnym udzieleniu pomocy.

Przyznam, że kiedyś jak byłem w Japonii, w pierwszej chwili mnie zaskoczyło, że w tak nowoczesnym kraju ludzie chodzą z radiotelefonami. Na moje pytanie, czy to jest jakiś gadżet i zabawa, oni powiedzieli: Nie, przecież w sytuacji trzęsienia ziemi jest oczywiste, że wiele systemów komunikacji ulega uszkodzeniu i trzeba mieć natychmiastową możliwość łączności. Oni, żyjąc w tej świadomości, mimo tak zaawansowanych nowoczesnych technologii używają tego. Dlatego wrócę do tego podstawowego pytania. Mam poczucie, że się tutaj wymieniliśmy ważnymi dodatkowymi argumentami. Czy urząd jest otwarty na powierzenie tego zadania? Jeżeli tak, to jakie byłyby podstawowe warunki, żeby zewnętrzny partner, organizacje zrzeszające pasjonatów tej dziedziny mogły to zadanie realizować, w porozumieniu właśnie i na zlecenie urzędu? Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Szanowni państwo, zgadzam się z panem przewodniczącym odnośnie do tego, jak to jest ważne – i to nie jest deprecjonowane. Chociażby świadczy o tym to, że te rozmowy są prowadzone i urząd… Oczywiście wypowiadam się tutaj w imieniu prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, niezależnego regulatora, natomiast nie sądzę, żebym mówiła teraz nieprawdę. Po to odbyło się tyle spotkań i po to ta dyskusja się toczy, żeby dojść do konsensusu. Natomiast cały czas prosimy państwa. W tym momencie się dowiedziałam tego, co pan powiedział, i to nie był zarzut pod adresem fundacji, czy ona dysponuje takimi, czy innymi zasobami. Po prostu nie zostało to przedstawione w jasnej koncepcji. Jeżeli prosimy o to, ja proszę o to w imieniu prezesa UKE, żeby została przedstawiona spójna koncepcja, jak wyobrażają sobie państwo, że to zrobią, jak to zrobią lepiej. Ponieważ

słyszymy, że chcemy, żebyście nam powierzyli, bo my to zrobimy lepiej. To po prostu powiedzcie, jak to zrobicie lepiej. Nikt nie jest wrogiem postępu, rozwoju i przekazywania sytuacji, jeżeli coś będzie zrobione lepiej. Tylko musimy wiedzieć, jak to jest zrobione.

Nie znam pana zasobów, to też rozumiem, że na pewno są jakoś udokumentowane. Po prostu pokażcie to. Tak jak powiedziałam wcześniej, prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej ponosi za to odpowiedzialność i trzeba zrozumieć, że on chce powierzyć, chce tak zorganizować cały proces, żeby on był w pełni profesjonalny. Tutaj nie ma niechęci, wręcz przeciwnie, nie ma żadnych przeciwwskazań do tego, żeby na koniec to powierzenie nastąpiło. Tylko musimy zapewnić odpowiednią jakość. Trzeba dać prezesowi Urzędu Komunikacji Elektronicznej możliwość utrzymania tej jakości. Jeżeli ona będzie, a nawet jeszcze będzie podniesiona, co jest deklarowane przez wnioskodawców, to jak najbardziej. Tylko powiedzcie jak lepiej, bo my nie zgadniemy jak lepiej. Co to będzie, że lepiej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, mam przekonanie, że istnieje grunt dla porozumienia w tej sprawie. Dlatego proponuję, byśmy wystąpili o uzupełnienie odpowiedzi na dezyderat właśnie o te dwie kwestie. Czy minister uważa za możliwe powierzenie tego zadania organizacjom pozarządowym, szczególnie w kontekście zasady subsydiarności. Jeżeli tak, to na jakich warunkach to zadanie może być powierzone. Czyli jakie warunki mają spełniać potencjalni oferenci realizacji tego zadania. W moim przekonaniu to, tak jak panowie mówili, ze strony ministerstwa musi wyjść określenie tych warunków, żeby organizacje mogły się wykazać, że spełniają te warunki i są zdolne do realizacji takiego zadania.

Czy wobec takiej propozycji wystąpienia o uzupełnienie odpowiedzi na dezyderat… Czy coś nowego chce pan dodać?

Prezes Fundacji OPOR Witold Zakrzewski:

Tak, jedno zdanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Proszę.

Prezes Fundacji OPOR Witold Zakrzewski:

Dotyczy sprawy tej ustawy, dlatego że o ile nie rozmawialiśmy o powierzeniu zadania organizacjom, to prezes UKE rozmawiał z nami na różne tematy. W momencie kiedy zaczęliśmy dochodzić do sedna, to okazało się, że ustawa mówi o tym, że w ustawie jest zapisane „powierzeniu organizacji”, a nie organizacjom.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Przepraszam, nie. Teraz pan brnie jednak w pewną kazuistykę. Uważam, że fundamentalne jest pytanie, czy Urząd Komunikacji Elektronicznej jest otwarty na powierzenie tego zadania. Jeżeli tak, to albo urząd uznaje, że w dzisiejszych regulacjach jest to możliwe i podejmie taką inicjatywę, albo będzie trzeba dokonywać korekt, czy to w ustawie, czy to w aktach wykonawczych. Jest to wtórne wobec podstawowej kwestii, od zdecydowania, że jest taka możliwość. Wtedy to, na jakich warunkach, to jest kwestia wtórna, bardzo ważna, ale wtórna wobec tej podstawowej odpowiedzi.

Jeszcze pani minister? Proszę.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Chcę się odnieść, dlatego że my już jasno nawet w piśmie z 27 lutego 2018 r., zresztą też wcześniej, wskazywaliśmy, że ta możliwość jest. Pokazaliśmy też, prezes UKE wskazał, jakie są wymagania odnośnie treści porozumienia pomiędzy powierzającym a…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Pani minister, jak czytam odpowiedź, to ona zawiera wiele informacji…

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Mówię o piśmie skierowanym do…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Teraz Komisja wystąpi z takim uzupełnieniem, w oparciu o tę odpowiedź będziemy mogli również przedstawić partnerom społecznym…

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Dobrze, jak najbardziej, to my to zrobimy w takim razie jeszcze raz.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Jakie są warunki do powierzenia takiego zadania.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Zrobimy to jeszcze raz, nie ma problemu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Zatem czy jest zgoda na wystąpienie o uzupełnienie odpowiedzi o te dwie zasadnicze kwestie, czy minister cyfryzacji uważa, iż Urząd Komunikacji Elektronicznej może powierzyć realizację tego zadania partnerom społecznym, organizacjom pozarządowym, szczególnie wobec zasady – konstytucyjnej zasady – subsydiarności? Jeżeli tak, to na jakich warunkach takie powierzenie mogłoby nastąpić? Czy są uwagi do takiej propozycji? Nie słyszę uwag. Zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Dziękuję, pani minister, współpracownikom. Dziękuję zainteresowanym tą kwestią uczestnikom posiedzenia.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu, rozpatrzenia odpowiedzi ministra energii na dezyderat numer… Tak, proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Mam dzisiaj też akceptację treści dezyderatu, który skierujemy do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Ponieważ jest tak, że o 11:20 już muszę fizycznie… Czy państwo zechcielibyście przyjąć tylko zapewnienie, że treść dezyderatu jest w pełni akceptowana przez…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Zatem pani poseł Magdalena Kochan, która referowała tę petycję, potwierdza, iż przygotowany dezyderat do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie zasad przyznawania specjalnego zasiłku opiekuńczego jest w pełni przez nią akceptowany. Uwzględnimy tę kwestię przy rozstrzyganiu tego punktu.

Szanowni państwo, a teraz proszę przedstawiciela ministra energii pana Tadeusza Skobla, podsekretarza stanu w ministerstwie, o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 112 w sprawie zasad rozliczania kosztów ciepła dostarczonego do budynków wielolokalowych. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Tadeusz Skobel:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, z troską pochyliliśmy się nad tym tematem, który został przedstawiony w dezyderacie. Mieliśmy również świadomość tego, jak trudny jest to problem do rozwiązania. Z jednej strony Prawo energetyczne wskazuje w swoim art. 45a, jak ten proces ma wyglądać, co się dopuszcza w zakresie możliwości rozliczania kosztów ogrzewania, jakie są wykorzystywane metody. Są to wskazania ciepłomierzy, wskazania urządzeń umożliwiających indywidualne rozliczanie kosztów niebędących przyrządami pomiarowymi w rozumieniu przepisów metodologicznych bądź powierzchnia lub kubatura lokali. Przyjmowana jest metoda przez właściciela budynku wielolokalowego i publikowana w formie regulaminu rozliczeń.

Z końcem roku 2017 w Ministerstwie Energii powstała grupa robocza do spraw określenia wytycznych do indywidualnego rozliczania kosztów zakupu ciepła w budynkach wielolokalowych i spotyka się po to, by wypracować wnioski i zaproponować propozycje zmian systemowych w tym zakresie. Okazało się, że ta mnogość spraw, mnogość rozwiązań, która jest, jeżeli chodzi o rozliczenie, a w zasadzie o prowadzenie instalacji ciepłowniczych w budynkach, sprawia nam pewne kłopoty. Można powiedzieć tak, z jednej strony uznajemy za słuszne i zasadne, że to być powinno, szczególnie nowe lokale są wyposażone już nie w podzielniki ciepła, ale w liczniki ciepła, i tutaj jest prosta sprawa, jeżeli chodzi o rozliczenie. Natomiast zastosowanie tego dla wszystkich innych pozosta-

łych budowli wiąże się z poniesieniem określonych kosztów na przebudowę tej instalacji po to, żeby można było zainstalować odpowiedni miernik legalizacyjny. W innym przypadku są stosowane podzielniki ciepła, które są powszechnie krytykowane jako elementy niedoskonałe, bo są tylko podzielnikami między tym, co wpływa do budynku, i rozliczeniem pomiędzy poszczególnymi lokalami.

Chcielibyśmy do końca roku przedstawić wyniki tej grupy roboczej i analizy w tym zakresie. Natomiast w zakresie podzielników pojawiły się również różne propozycje i kłopoty z tym związane, np. podzielniki inaczej funkcjonują w systemie w zależności, czy grzejnik jest usytuowany pionowo, czy poziomo. Jest część ogrzewania podłogowego, elektrycznego, w którym w ogóle nie można zastosować podzielników. Tak że zastosowanie, przedstawienie w tej chwili, na ten moment, jednego rozwiązania w tym zakresie uważamy, że jest niemożliwe. Będziemy pracować nad tym, by wskazać, w jaki sposób można by było postępować w najbliższym czasie. Uważamy, że wszystkie instalacje, które powinny podlegać przebudowie – jest powszechny program modernizacji w zakresie ocieplenia budynków, również instalacji ciepła, on powinien zobowiązywać do tego, by przy przeróbce tej instalacji były montowane również liczniki ciepła.

Co do innych przypadków, nie mamy zdiagnozowanej struktury, ile lokali jest w ogóle nieopomiarowanych. Nie mamy takiej wiedzy, taka wiedza do nas nie dociera. Dzisiaj nie potrafimy odpowiedzieć państwu na pytanie, jaki to jest procent, bo po prostu takiej wiedzy u nas nie ma. Możemy patrząc na to, co dostajemy w tych materiałach, które do nas docierają, o które się upominamy u poszczególnych użytkowników, prognozować, co ewentualnie można zrobić, żeby ta sprawa wyglądała lepiej. Idealnym rozwiązaniem jest montaż liczników, ale tak jak mówię, to jest rzecz kłopotliwa, wymaga przeróbki instalacji ciepłowniczej i pewnie to jest ta przyszłość, do której trzeba będzie dążyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pan poseł Duszek referował petycję, niestety nie jest obecny. Zatem chciałbym jedynie dodać w kontekście również moich wypowiedzi na posiedzeniu, na którym rozpatrywaliśmy petycję, że to wyjaśnienie pana ministra jest właśnie takim, jakiego oczekiwałem wtedy. Takim jednoznacznym, pokazującym, że w tych nowych budynkach to oczywiste, że są te precyzyjne sposoby pomiaru, a w starych, żeby wprowadzić tak precyzyjne, czyli w miejsce podzielników czy jednego wspólnego licznika, to jest kwestia przebudowy instalacji, czyli też ogromnych kosztów. Na ile byłoby racjonalne podejmowanie tych działań, to oczywiście jest wysoce wątpliwe. W tym kontekście uważam, że ta odpowiedź wyjaśnia nasze wątpliwości. Stawiam wniosek o przyjęcie odpowiedzi na dezyderat, a tym samym podjęcie decyzji o nieuwzględnieniu żądania zawartego w petycji.

Czy wobec takiej propozycji są uwagi? Nie słyszę. Zatem taka jest decyzja Komisji.

Dziękuję panu ministrowi, dziękuję pani.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu. Jest to petycja, której zreferowania się podjąłem. Petycja w sprawie zmiany ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego w zakresie składania skarg i wniosków. Szanowni państwo, wnoszący petycję postuluje zmiany w Kodeksie postępowania administracyjnego dotyczące dwóch kwestii. Sposobu rozpatrzenia i załatwienia skargi, wniosku w sytuacji złożenia takiej skargi lub wniosku w interesie innej osoby bez uzyskania jej zgody i jej zakresu, a konieczności złożenia stosownego pełnomocnictwa do reprezentowania w postępowaniu poprzez dodanie przepisów dotyczących wezwań. Brak takich przepisów nie powodował nierozpatrywania skargi lub wniosku. Druga kwestia, odpowiedniego uregulowania w k.p.a. terminów do obliczania terminów doręczeń w dziale VIII, a zatem w dziale Skargi i wnioski, lub wprowadzenia odrębnych regulacji. Petycja dotyczy zmiany ustawy, zatem petycja jest jak najbardziej spełniająca kryteria wymagane dla uznania za petycję i właściwie skierowana do Sejmu, który ustala brzmienie ustaw.

Ekspert Biura Analiz Sejmowych, a także nasz stały doradca uznają, że te postulaty zawarte w petycji nie są uzasadnione. Ekspert w swojej opinii, wykonanej dla naszej Komisji, przedstawia bardzo szczegółowe wyjaśnienia. Przede wszystkim ekspert wska-

zuje, że k.p.a. jako ogólna procedura administracyjna obowiązuje od 1964 r., a zasadniczy kształt omawianej regulacji pozostał bez zmian, gdyż został jednoznacznie poparty szeroką praktyką. Praktyka ta wskazuje, że zmiany brzmienia przepisów byłyby nie tylko bezcelowe, ale mogłyby podważyć właśnie tę ugruntowaną i niekwestionowaną praktykę.

Ekspert wskazuje, iż postępowanie skargowo-wnioskowe zostało odformalizowane celowo, a wskazane przez wnoszącego petycję wątpliwości w trakcie wieloletniego obowiązywania kodeksu zostały wyjaśnione w literaturze przedmiotu na korzyść skarżącego wnioskodawcy lub wnioskodawcy, co zostało dostrzeżone przez samego wnoszącego petycję, który podał szereg wypowiedzi właśnie przedstawicieli doktryny. Ekspert wskazuje, że nawet przyjmując, że z uwagi na ewentualne niedokonanie wezwania przez organ zobowiązany do rozpatrzenia wniosku lub skargi w konsekwencji nastąpiłoby pozostawienie pisma bez rozpoznania, to jednak formalne zakończenie sprawy w powyższy sposób, czy dotyczącej skargi, czy wniosku, nie korzysta z przymiotu tzw. powagi rzeczy osądzonej. Zatem zawsze można wniosek czy skargę ponowić.

Natomiast w kwestii dotyczącej wprowadzenia odrębnej regulacji w zakresie terminów do działu VIII k.p.a. lub formalnego odesłania do przepisów ogólnych także ekspert wskazuje na bezzasadność takiej ewentualnej inicjatywy, gdyż skarga z działu VIII k.p.a. nie ma cech środka prawnego uregulowanego w k.p.a. lub w innych procedurach i w literaturze przedmiotu nie budzi wątpliwości, że termin do załatwienia skargi z art. 237 k.p.a. biegnie od dnia otrzymania skargi przez organ właściwy do jej załatwienia. Zaś terminy wskazane w art. 237 k.p.a. mają charakter instrukcyjny i są określone jako maksymalne. Można więc skargę załatwić w krótszym terminie. Z uwagi też na wskazaną wcześniej w opinii celowość odformalizowania trybu skargowo-wnioskowego nie występuje potrzeba kazuistycznej regulacji terminów rozpatrzenia czy doręczeń.

Ekspert podkreśla reprezentowany w literaturze specjalistycznej pogląd, zgodnie z którym z samego umieszczenia przepisów działu VIII k.p.a. nie wynika, że wszystkie postępowania regulowane w kodeksie powinny być poddane regułom administracyjnego postępowania ogólnego. W tym kontekście stawiam wniosek o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem tej petycji.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła decyzję o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem petycji w sprawie zmiany ustawy z 14 czerwca 1960 – Kodeks postępowania administracyjnego w zakresie składania skarg i wniosków.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu czwartego – rozpatrzenie projektów dezyderatów. Pierwszy dezyderat jest skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie wprowadzenia przepisów uniemożliwiających zwrot budynków z lokatorami w ramach reprywatyzacji. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Bardzo proszę o pana stanowisko w sprawie projektu dezyderatu.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, może nie będę już szczegółowo mówił, bo ten dezyderat jest na prawie dwie strony, ale wszelkie kwestie, które były już omawiane na posiedzeniu Komisji, zostały w tym dezyderacie umieszczone, więc proponuję przyjąć w tej treści, która została przedstawiona. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu posłowi.

Czy są uwagi do projektu dezyderatu? Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia dezyderatu w przedłożonym brzmieniu? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie wprowadzenia przepisów uniemożliwiających zwrot budynków z lokatorami w ramach reprywatyzacji.

Kolejny dezyderat do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie zasad przyznawania specjalnego zasiłku opiekuńczego. Petycję referowała pani poseł Magdalena Kochan, która wcześniej na posiedzeniu Komisji potwierdziła, iż akceptuje i potwierdza prawidłowość brzmienia projektu tego dezyderatu.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia dezyderatu w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła dezyderat do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie zasad przyznawania specjalnego zasiłku opiekuńczego.

Szanowni państwo, kolejny dezyderat, w sprawie opodatkowania osób fizycznych osiągających przychody ze źródeł położonych poza granicami Polski. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski, bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przypomnę tylko, że tutaj chodziło o skorzystanie z tzw. ulgi abolicyjnej, bo sama nazwa może nie do końca wszystkich informuje, co było przedmiotem. Chodzi o osoby, które osiągały w tym czasie dochody za granicą. Również dezyderat uwzględnia wszystkie kwestie, które były podnoszone w trakcie omawiania, istotne dla uzyskania pełnej odpowiedzi. Proponuję też przyjąć tekst dezyderatu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia dezyderatu w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła dezyderat do ministra finansów w sprawie opodatkowania osób fizycznych osiągających przychody ze źródeł położonych poza granicami kraju.

Kolejny projekt dezyderatu, tym razem do prezesa Rady Ministrów, w sprawie zmiany przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Także tę petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Zresztą widać jasno, że lider w liczbie referowanych spraw, przyjmujący na siebie tu wiele obowiązków w tym zakresie, za co też chciałbym wyrazić uznanie i podziękowanie. Bardzo proszę pana posła o przedstawienie pana stanowiska wobec przedłożonego projektu dezyderatu.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Może też w tym przypadku przypomnę, o co chodziło. Chodziło o uprawnienia osób, które odbierają zwierzęta w przypadkach niecierpiących zwłoki, kiedy dalsze przebywanie takiego zwierzęcia u właściciela naraża go na utratę życia lub ciężkiego uszczerbku na dalszym funkcjonowaniu tego zwierzęcia. Było tutaj sporo kontrowersji. Wszystkie kwestie, które nie zostały do końca wtedy wyjaśnione, ten dezyderat zawiera, więc proponuję, żeby przyjąć w tej wersji, która została przedstawiona jako projekt. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby się odnieść do tej sprawy? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia dezyderatu w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła dezyderat do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt.

Szanowni państwo, ostatni projekt dezyderatu, do ministra finansów w sprawie przywrócenia obowiązku posiadania certyfikatu księgowego przez osoby trudniące się usługowym prowadzeniem ksiąg rachunkowych. Petycję referował pan poseł Mirosław Maliszewski. Niestety nie ma pana posła.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę, nie widzę. Czy zatem jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia dezyderatu w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę. Uznaję zatem, iż Komisja przyjęła dezyderat do ministra finansów w sprawie przywrócenia obowiązku posiadania certyfikatu księgowego przez osoby trudniące się usługowym prowadzeniem ksiąg rachunkowych.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział w posiedzeniu. Życzę dobrego dalszego dnia. Przypominam członkom prezydium o posiedzeniu prezydium za kwadrans w sali Komisji. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.